Ner. 69.

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 28 SIERPNIA 1824 ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 23 Sierpnia	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 9	Cali 27 liniy 8,9		Południowo zachodni	Mgła.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +17	„ — 9,6		Południowo zachodni	Słońce pobiega.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +11	„ — 10,2		Południowo zachodni	Gwiazdy.
24	Zrana . . .	Stopni ciepła . +10	Cali 27 liniy 10,3		Południowo-zachodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła +18	„ — 10,7		Południowo-zachodni	Niepewno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +12	„ — 11,5		Południowo-zachodni	Chmurno.
25	Zrana . . .	Stopni ciepła . +10	Cali 27 liniy 11,6		Północny	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +16	„ — 11,5		Północny	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +12	28 — 0,3		Północny	Chmurno.
26	Zrana . . .	Stopni ciepła . +11	Cali 28 liniy 0,2		Północny	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +15	„ — 0,6	Północny	Północno-wschodni	Słońce pobiega.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 8	„ — 1,2	Północny	Północno-wschodni	Gwiazdy.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Podaie ninieyszém do wiadomości publiczney, iż w dniu 30 b. m. i r. odbędzie się w Wydziale Budowniczym przy Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi licytacya na wykonanie niektórych robot dodatkowych około Gorzelni w Wawrzyszewie, anszlagiem na summę złlp. 3741 obliczonych.— Anszlag robot, tudzież warunki do licytacyi w każdym czasie w pomienionym Wydziale przeyrzane bydź mogą.

Minister Prezyduiący,
(podpisano) *T. Mostowski.*
Sekretarz Jlny (podpisano) *Aug. Karski.*
Za zgodność Sekretarz Jenralny.
Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi *Aug. Karski.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

W Zastosowaniu się do Reskryptu Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia 27 Lipca r. b, Nr. 42527, otrzymane przy tymże Reskrypcie w kopii wierzytelnéy postanowienie Xięcia Namiestnika krolewskiego daty 13 Lipca r. b. Nr. 20581 pozwalaiące na utworzenie z dniem 1 Stycznia r. 1825. Komory Celnéy Ilgo Rzędu na granicy od strony Pruss, we Wsi Niezdarze w Województwie Krakowskiém w następuiącéy treści.

w Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA Igo Cesarza Wszech Rossyi
Króla Polskiego etc. etc. etc.

Xiąże Namiestnik Kroleski w Radzie Stanu.

Przychylnie do przedstawienia Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu zdnia 24 Czerwca r. b. Nr. 31066 zgodnie z Opisem Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi uczynionego, postanowiliśmy dozwolić na utworzenie z dniem 1 Stycznia r. p. 1825. Komory Celnéy Ilgo Rzędu na Granicy od Strony Pruss w punkcie Niezdara w Woiewodztwie Krakowskiém.

Wykonanie niniéyszego Postanowienia Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyynéy dnia 13 Lipca 1824 r.

Minister Prezyduiący w Kom. Rząd. Przy. i Skarbu (podp.) X. X. *Lubecki.*
(podpisano) Zaiączek.
Radca Sekretarz Stanu Jenerał Brygady (podpisano) *Kossecki.*
Zgodno z Oryginałem
Radca Sekretarz Stanu
Jenerał Brygady
(podpisano) *Kossecki.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego ninieyszém ogłasza i podaie do publiczney wiadomości.

Że wstosunku do wydanych przez Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu rozporządzeń, Komora ta niezawodnie z dniem 1 Stycznia r. 1825. uorganizowaną będzie i z tymże dniem czynności swe rozpocznie, attrybucye zaś i obowiązki Komory rzeczonéy wypływaią zprzepisu §. 24. postanowienia Xięcia Namiestnika Króleskiego z dnia 26 Listopawa 1822 r.

w Warszawie dnia 14 Sierpnia 1824 r.

Radca Stanu Prezes
w Zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Postanowienie Xięcia Namiestnika Króleskiego z dnia 13 Lipca r. b. Nr. 20580 upoważniaiące Komorę Celną Igo Rzędu w Mławie do Expedyowania z Zagranicy ryb świeżych za poborem całkowitego Cła tak wchodowego, iako i pro consumo, otrzymane przy reskrypcie Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu d. 23 Lipca r. b. Nr. 42526 w słowach:

w Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA Igo Cesarza Wszech Rossyi
Króla Polskiego etc. etc. etc.

Xiąże Namiestnik Króleski w Radzie Stanu.

Z Względu na powody przedstawieniem Kommissyi Rządowéy Przychodów i skarbu z dnia 24 Czerwca r. b. Nr. 27,787. obięte, postanowiliśmy przychylnie do wniosku teyże Kommissyi Rządowéy upoważnić Komorę Igo Rzędu Mława od strony Pruss w Woiewodztwie Płockiém położoną, do Expedyowania z Zagranicy Ryb świeżych za poborem całkowitego Cła tak wchodowego iako i konsumowego,

Wydanie wskutek niniejszego postanowienia potrzebnych rozporządzeń Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu polecamy.

(podpisy iak wyżéy.)

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego do wiadomości publiczney podaie.

w Warszawie dnia 14 Sierpnia 1824 r.

(podpisy iak wyżéy.)

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Z ośmnastu więźni, którzy nocy ostatniéy przy gwałtownym uderzeniu na straż zdołali wydobydź się w Łazienkach, gdzie pracuiąc byli na noc pomieszczonemi po nastąpionem już uięciu 12stu; zbiegło sześciu w szczególności:

1. Józef Kiędzierski lat 24 rodem z wsi Skochowa w Obwodzie Mławskim, wzrostu miernego, twarzy i nosaściągłych, włosów ciemnoblad, oczu niebieskich na prawym oku ma kataraktę.

2. Józef Burzyński lat 24 wzrostu wysokiego, twarzy ściągłéy ospowatéy, nosa i ust miernych, oczu siwych, włosów ciemnoblond, nosi wąsy i faworyty.

3. Karol Ramowski v. Romowski lat 24 rodem z Brześcia Kuiawskiego, wzrostu miernego, szczupły, twarzy ściągléy, nos i usta mierne, włosów ciemnoblond, oczu siwych.

4. Woyciech Krupiński lat 33 rodem zwsi Zatory wobwodzie Pultuskim wzrostu miernego, twarzy i brody okrągłych, nosa miernego oczu niebieskich włosów szatyn, zarasta rudawo.

5. Mikołay Bieliszewski lat 21 wzrostu miernego, szczupły w sobie, twarzy nieco ospowatéy, włosów ciemnoblond oczu siwych nosa i ust miernych, brody okrągłéy.

6. Stanisław Czepik lat 32 wzrostu srzedniego, szczupły, twarzy okrągłéy, oczu siwych, nosa spiczastego ściągłego, brody okrągłéy, faworyty rude.

Będący pod Numerami 2, 5 i 6. są rodem z kraiu Rossyyskiego a wszyscy sześciu w czasie ucieczki mieli koszule i gatki z cechą W. G. J. i na nogach kaydany.

Po stosownym zarządzeniu obław w pobliższych lasach, rewizyi w Gminach, i śledztw przez Żardarmeryą, Kommissya Woiewódzka ma nadzieię: iż zbiegli bezzwłocznie uętemi zostaną, aby iednakże żadnych nie zaniechać srzodków podaie Rysopis ich, rownie do gazet, iak przez dodatek nadzwyczayny do Dziennika Woiewodzkiego, wcelu ażeby wszyscy urzędnicy Gminni, przez ścisłe gmin Rewizye, Obywatele i mieszkańcy zaś przez zwracanie baczności swoiey na ludzi obcych w razie dostrzeżenia opisanym powyżéy, do ich uięcia i odstawienia właściwym Kommissarzom Obwodów przyłożyli się do czego ich troskliwość o bezpieczeństwo publiczne zachęcić zniewalać powinna, więcéy ieszcze, niż obawa kar, iakieby za cierpienie zbiegłych wymierzonemi niezawodnie były.

w Warszawie Dnia 23 Sierpnia 1824 r.

Radca stanu Prezes
w Zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Gdy nadesłane przez Izbę Obrachunkową pokwitowanie Rachunku Urzędu Konsumpcyynego w Izbie za rok 1805 dla nie-

wiadomości teraźnieyszego pobytu ówczasowego Exaktora Gerlacha, lub Jego Sukcessorów wręczone bydź Mu nie mogło Kommissya Woiewodzka sądząc że pokwitowanie takowe może bydź przydatne rachuiącemu się wyżéy wymienionemu bywszemu Exaktorowi lub tegoż Sukcessorom, wzywa Go, aby Sam albo przez umocowaną do tego prawnie Osobę po odebranie rzeczonego pokwitowania, mianowicie za rok 180⅞ dla Gierlacha służącego, do Kommissyi zgłosił się.

w Warszawie dnia 7 Sierpnia 1824 r.

(Podpisy iak wyżey.)

WARSZAWA.

— W dniu 25 b. m. iako w uroczystość Śgo Ludwika, odbyło się w Kościele tutéyszym Śgo Kazimierza solenne nabożeństwo. Uroczystość tę obchodzą w Kościele pomienionym od założenia iego przez Królową Ludwikę Kazimirę: wszyscy Francuzi znayduiący się w Warszawie, zwykle obecni bywaią na tém Nabożeństwie.

— Z różnych Woiewództw dochodzą nas wieści o spustoszeniach przez gradobicia i burze zrządzonych, nic iednak urzędowego w tym względzie nie mamy.

PZYIECHALI. (24 25 i 26 Sierpnia). Rożniecki Jenerał z Łowicza — Kotuzów Adjutant JCM. W. X. K. z Łowicza — Sołtyk Roman z Chlewisk — Kicka Józefa Woiewodzina ze wsi Gury — Gutakowski Hrabia ze wsi Gury — Jezierski Jan Hrabia z Garbowa — Sołtykowa z Piastowa — Gabryela Zabielowa Hrabinia z Gury — Sumiński Radca Stanu z Łowicza — Radziwił Ludwik Xiąże z Karlsbadu — Hankowa Jeneralowa z Czerskiego — Redlowa z Siedlec — Sztrandman Pułkownik Leyb gwardyi Huzarów z Siedlec.

WYIECHALI (24 25 26 Sierpnia). Mokranowski Starosta do Jordanowic — Łubiński Jan Hrabia do Guzewa — X. Przybylski Ignacy Rektor do Kalisza — Mostowski Tadeusz Hrabia do Siedlec — Milberg Pułkownik w Woiew. Augustowskie — Jabłonowski Xiąże do Sieciechowa — Jezierski Stanisław do Mińska — Xiężyk Karol kupiec do Tokaja — Rożniecki Jeneral do Lubartowa — Chrystyani Dyrektor Dróg i Mostów do Brześcia — Mostowski Minister w Obwód Stanisławowski — Tarnowska Hrabina do Maliszewa — Eder Stanisław kupiec do Wiednia — Pfaff Gottlieb księgarz do Lwowa — Roman Ignacy Sędzia Trybunału do Łomży.

z PETERSBURGA 28 Lipca (9 Sierp.)

Na przedstawienie ministra Oświecenia publicznego mianowany został Pan *Sokołow*, członek akademii rossyyskiéy i rzeczywisty radca stanu, członkiem dyrekcyi Jeneralnéy szkół i komitetu literackiego znayduiącego się przy téyże dyrekcyi. Pan Sokołów ma także obowiązek redagowania pisma publicznego wydanego przez ministerstwo Oświecenia publicznego pod tytułem: *Dziennik wydziału Oświecenia publicznego*.

z BYGDOSZCZY dnia 1. Sierpnia.

— W Powiecie Inowracławskim nadzwyczayne ulewy bardzo wiele zboża napsuły, również w Wirsitzkim, Szubińskim i Mogilnickim Powiecie grad i deszcze znaczne poczyniły szkody.

z WIEDNIA 4 Sierpnia.

Arcy Xiężna Marya Ludwika, Xiężna Parmy i t. d. powróciła d. 30 z. m. do Parmy, stolicy swoiéy, w pożądanym stanie zdrowia, odbywszy podróż do Włoch Niższych.

— Sławny Pons, odkrył z obserwatoryum w Marlia wieczorem d. 24 Lipca, przy *głowie Ophiuchusa* małego kometę bez ogona. Kometa ten niewidzialny gołem okiem podobny iest do małéy chmurki. (Ponieważ konsellacye Ophiuchusa i Herkulesa przytykaią prawie iedna do drugiéy, przeto zdaie się iż ten kometa iest tym samym którego P. Scheitkauer odkrył d. 23 Lipca w Chemnitz a P. Gambart w Marsylii dnia 27 t. m.)

— Dostrzegacz Austryacki umieścił co następuie: „Gdy publiczne pisma donosły o przygotowaniach do założenia podziemnéy drogi pod Tamizą w Londynie, przeto następuiąca wiadomość będzie użyteczną. Podobne przedsiewzięcie dokonaném iuż było pod Eufratem w Babilonie za panowania Semiramidy. Diodor Sycyliyski tak o tém pisze:

» Semiramis miała dwa palace leżące naprzeciw siebie po obu brzegach rzeki. Aby przeyść bez przeszkody, lub nie będąc widzianą, rozkazała pod rzeką sklepioną drogę zbudować. Na ten cel wykopano na 300 stadii długi, a na 35 stóp głęboki kanał, cegłami kleiem babilońskim spoionemi wyłożony, i rzekę w niego odwrócono. Otrzymawszy tym sposobem suche łożysko rzeki, założono sklepioną drogę od iednego pałacu do drugiego. Łuk sklepienia był na 7 stop gruby i z twardych i mocnych cegieł, wszędzie kleiem babilońskim spoionych wystawiony. Mury boczne, na których się sklepienie opierało, były na 20 cegieł lub stóp grube, a na 12 wysokie. Droga była szeroka na stóp 15. Oba końce téy drogi były zamykane na bramy kruszcowe. Całe dzieło ukończono w dniach 260".

— Donoszą z Ratyzbony że tamteyszy wspaniały Kościół Katedralny będzie w krótce przyozdobiony nayznakomitszém dziełem sztuki, to iest pomnikiem z karraryyskiego marmuru, który Xiąże Dalberg dla swego wuia, zmarłego Xięcia Prymasa w Wenecyi zamówił, a ktory wkrótce tamże przybędzie.

z PARYŻA 13 Sierpnia.

Monitor z d. 8 b. m. umieścił Rapport Ministra Spraw wewnętrznych złożony Królowi o stanie Kanałów i innych robót rozpoczętych w skutek prawa z d. 20. Czerwca, 5. Sierpnia 1821, d 17. Kwietnia i 14. Sierpnia 1822. r. Rzeczony rapport dochodzi do dnia 31. Marca 1824 r. wykazuie zaś, iż mimo przeszkód doznanych od spekulantów, usiłuiących ciągle niszczyć dobre skutki ubiegania się, administracya przecież, w ciągu zeszłego lata ważne poyskała korzyści, przygotowała oraz wszelkie środki zapewniaiące iéy ważnieysze iescze wypadki na następuiące lato. W téy chwili naywiększy ruch widzieć się daie po wszystkich warsztatach. Staraią się iak naywięcéy korzystać z pory robotom takowym przyiaznéy. Rapporta miesięczne, iakie odbiera Dyrektor Jeneralny dróg i mostów którego oszczędności dostatecznie wychwalić niepodobna, świadczą że w iednym tylko miesiącu Kwietniu wydatki podniosły się do 1,450,000 fr. Na północy i południu, na wschodzie i zachodzie, w głębi także państwa tysiące rąk pracuie około dokonania dzieł wielkich, które tak iawnie wskazuią szczęśliwe użycie kredytu publicznego do zamiarów interes ogólny na celu maiących, które świadczyć będą w potomne wieki o przezorności Monarchy i o troskliwości iaką pokoleniom obecnym i przyszłym poświęca. Do rapportu tego przyłączony iest stan szczegółowy rozmaitych robot i ogólna rekapitulacya.

— Monitor dzisieyszy zawiera trzy postanowienia Króleskie. Pierwsze upoważnia Towarzystwo zaręczenia wzaiemnego, przeciw pożarom, założone w Bourg. Drugie, upoważnia towarzystwo bezimienne założone w Bordeaux pod imieniem *ludwisarni w Bordeaux* maiącéy na celu robienie wszystkich sprzętów używanych do wydobywania kruszców, nareszcie upoważnia Towarzystwo wzaiemnego zaręczenia przeciw pożarom założone w Wersalu.

— Monitor z d. 10 b m. umieścił ustawę skarbową na rok przyszły. Wydatki, wraz z opłatą wieczystéy prowizyi i funduszem na umorzenie długu, oznaczone są tą ustawą na 898.933.180 franków, a przychód na 899.510,383 franków.

— Podług uchwały króleskiéy z d. 10 Lutego, teraz dopiero w Monitorze umieszczonéy, tytuły Barona, Vicehrabiego, Hrabiego, Margrabiego i Xiażęcia, które król nada zasługuiącym na to poddanym, maią bydź odtąd osobistemi, i wtenczas dopiero spadać będą na dzieci i potomków w linii prostéy, ieżeli ich Monarcha wyłącznie upoważni do ustanowienia majoratu, i kiedy go istotnie utworzą z stósownym do tytułu dochodem. Podług 6 i 9 artykułu statutu z d. 1 Marca 1808 r. każdy otrzymuiący tytuł Hrabiego, musiał mieć 30,000 fr. czystego dochodu, a kto dostawał tytuł Barona; powinien był posiadać 15,000 fr. rocznego dochodu z dóbr maiących stanowić majorat, a z 3ciéy tylko części majorat tworzono. Powyższa ustawa potwierdza to rozporządzenie. Co się tycze majoratów Parowskich te dzieliły się na trzy klassy, to iest stósownie do tytułu Xiążęcia, Margrabiego lub Hrabiego i Vicehrabiego lub Barona: pierwszy powinien był mieć nayminiéy 30,000 fr. drugi 20.000 a trzeci 10,000 franków czystego dochodu. *Zrównanie* tytułu Margrabiego z tytułem Hrabiego, Vicehrabiego z Baronem, rozciągniętém teraz zostało powyższą uchwałą do majoratów do których godność Para nie iest przywiązaną.

— Arcybyskup Tuluzy spodziewany iest w tém mieście w pierwszéy połowie Sierpnia.

— Jedna z Gazet naszych umieściła w tych dniach iż P. *Corbière* dla poratowania zdrowia na wieś udać się zamyśla.

— Kuryer francuzki udaie iakoby wiedział iż Hrabia Villèle przystał na proiekt przybliżenia się znowu do P. Chateaubriand, i ma bydź postanowionem, ofiarowanie mu Ministeryum spraw wewnętrznych; powątpiewa iednak aby P. Chateaubriand miał ie przyiąć.

— Baron Pasquier wyiechał do Anglii.

— Rozchodzi się wieść, iż w ciągu Listopada zgromadzenie Izb zwołane bydź ma, i że Hr. Villèle zobowiązał się proiekt zniżenia procentów na nowo wprowadzić, pod warunkiem, ieżeli obligacye utrzymaią się al Pari, i ieżeli niektórzy nowi Parowie mianowani zostaną.

— Liczba domów wystawionych od pięciu lat w Paryżu wynosi 11,000. Ludność nie mogła się pomnażać w tymże stósunku, to więc pomnożenie mieszkańców stolicy przypisać należy szczęśliwym skutkom pokoiu.

— Administracya skarbowa ustanowiona w Tuluzie do ułożenia rachunków woyska Hiszpańskiego za rok 1824, przybyła do Baionny w celu rozpoczęcia swoich czynności.

— Baron Frimont, naczelny dowódzca woyska Austryackiego w Królestwie Neapolitańskiém, znayduiący się od niejakiego czasu w Wiedniu, opuścił tę

stolicę i udał się do Siedmiogrodza nad granicę turecką.

— Dziennik *Constitutionnel* zdaie się dziwić temu, iż przy iego wielkich przyiaciołach to iest przy Związku Szwaycarskim, Król mianował Wielkiego posła. Powinienby wiedzieć, iż Królowie francuzcy są iedynemi Monarchami Europeyskiemi, którzy od trzech przeszło wieków, ciągle w Szwaycaryi Posłów utrzymuią. Liczą ich więcéy niż 100. a w ich liczbie są: Hrabia Dunois, de la Trémouille, Marszałkowie Chabanne, Montmorency, Vieville, Biron, Bassompierre, Xiąże Rohan, a późniéy Kawaler Beauteville, Vice hrabia Polignac, oraz Margrabiowie: Vergennes i Vérac. Nawet w czasie rewolucyi Panowie Barthelemi, Verninac i Jenerał Vial byli posłami w Szwaycaryi. Gdy Bonaparte rozciągnął swóy despotyzm i do Szwaycaryi, przestawał na mianowaniu Ministrów pełnomocnych. Dziwiono się, iż Monarchia Francuzka, od chwili swoiego odrodzenia, nie miała swoiego Reprezentanta w Szwaycaryi, iak dawniéy, lecz co tylko ma związek z przyzwoitością i godnością Francyi, razi Constitutionella, któremu nie podobało się także iż Król zachował pamięć wierności Szwaycarów w dniu 10 Sierpnia, zbliżaiąc ich na nowo do pałacu, przy którym ich stanowisko tak zaszczytnie było oznaczone.

— Pan Sgricci przeieżdżaiąc przez Genewę; inprowizował na świetném zgromadzeniu u Pana Pictet, akt z traiedyi Elżbieta, i powszechne zyskał oklaski. Wybrał tę chwilę, w którey Elżbieta ma podpisać wyrok śmierci na królowę Maryą. W Paryżu maią wybić medal na chwałę tego poety.

— W okolicy miasta *Valence*, niewiasta nazwiskiem Józefa Nawarra, powiła siedmioro dzieci.

— Wyszła druga edycya: «Początków Filozofii w dwóch tomach przez Professora *Genty*.» Okazuie się z niéy iż mamy trzy systemata metafizyki: Kondyliaka, zasadzony na doświadczeniu z którym autor się zgadza,— Kanta który się na czystym rozumie opiera i w północnych Niemczech panuie, lecz brak mu wszelkiey zasady i na samych gruntuie się ułudzeniach, a trzecie Szkockie. To ostatnie nie dba ani o doświadczenie ani o rozum, i iak Pan *Genty* zapewnia, nie zrobiło szczęścia we Francyi.

— *Etoile* donosi o następuiącém zdarzeniu: Kiedy w Europie wiele ludzi z małym umysłem, których przez ironią *duchami mocnemi* nazywaią, pozwalali sobie czynić żarciki z cudów Xięcia Hohenloe, tymczasem w Ameryce zaszła okoliczność godna wiadomości naszych czytelników. Przestrzegamy naprzód, iż nie daiemy tu tłumaczenia artykułu dziennikarskiego, lecz zbiór aktów i rapportów urzędowych prawnie podpisanych przez osoby piastuiące godności lub urzędy cywilne i kościelne.

Pan R. S. *Briscoe*, Sędzia Pokoiu w Washingtonie, stolicy Rządu Stanów Zjednoczonych, oświadcza iż dnia 24 Marca 1824 r stawiła się przed nim niewiasta maiąca lat 40, nazwiskiem Anna *Martingly*, i złożywszy przysięgę na Świętéy Ewangelii, uczyniła następuiące zeznanie:

„Od siedmiu lat doznawałam w całym lewym boku nieznośnych boleści z powodu raka. Naybieglejsi lekarze mieyscy mieli mnie w kuracyi, lecz wszelkie leki przez nich przepisane, nie przynosiły żadnéy ulgi moim cierpieniom. Straciłam iuż wszelką nadzieię, gdy Pan *Dubuisson*, Proboszcz Kościoła Śgo Patrycyusza, nakłonił mnie abym odprawiła nowennę do Nayświętszego Jmienia JEZUS, stósownie do zalecenia Xięcia Hohenlohe. Wyspowiadawszy się przed X. *Matthews*, Rektorem rzeczonego Kościoła, przyięłam Przenayświętszy Sakrament z rąk Pana *Dubuisson* d. 10 b. m. o godzinie 4 zrana. Cierpienia moie i osłabienie były takie w téy chwili, iż sądząc że iestem przy ostatniem tchnieniu, zaczęłam się modlić w duszy i rzekłam: »Panie Jezu! Niech się stanie Twoia Święta wola!»

» Lecz zaledwiem wzięła w usta Ciało naszego Boskiego Zbawiciela, uczułam natychmiast zmnieyszaiącą się boleść; siły moie powróciły tak nagle, iż wstałam bez cudzéy pomocy, aby paść na kolana i złożyć dzięki Wszechmocnemu. Uczyniłam to w przytomności P. Dubuisson, moich krewnych i przyiaciół. Od téy chwili nie czułam dawnego bólu, i mam teraz ciągły apetyt iak w czasie kiedym była nayzdrowsza.«

Następnie d. 3 Maia, Anna Martingly, złożyła podobne oświadczenie przed P. James Hoban, innym sędzią pokoiu w Washingtonie. Zeznaie w niém, iż iéy uleczenie tak było prędkie i dokładne, iż nie podobna, aby było dziełem ludzkiéy mocy.

Lecz powiadaią niedowiarki, dotąd chora tylko sama świadczy. Nie godziłożby się wysłuchać świadków? Otóż są: pierwszym iest Carbery, Prezydent miasta Washingtonu i brat Anny Martingly, który stwierdza wszelkie okoliczności i czyny wyżéy przytoczone, złożywszy poprzednio przysięgę przed Panem Marshall wielkim Sędzią Stanów Zjednoczonych.

Jéy dwie siostry Ruth i Katarzyna Carbery, iéy bratowa, wdowa po Jenerale, świadczą prawnie i w tychże wyrazach. Doktor W. Jones, lekarz choréy, potwierdza, iż iéy wyleczenie przechodziło granice sztuki.

Przeszło 30 osób płci oboiéy, osób należących do oświeconéy klassy towarzystwa, oddaią hołd prawdzie, przysięgą swoie zeznania stwierdzaiąc. Nakoniec szanowny Kapłan Dubuisson, opisawszy w urzędowym akcie to wszystko co wyżéy przytoczono, oświadcza, iż iest gotów krwią własną to stwierdzić.

Człowiek zasługuiący na zupełne zaufanie, donosi nam z pewnością, iż na widok cudu tak dokładnie dowiedzionego, znaczna liczba mieszkańców Washingtonu nawróciła się na Wiarę Katolicką. Z łatwością temu wierzyć można.

— Słychać, iż pewien Francuz zaprowadził pomiędzy Paryżem i Londynem dyliżans w kształcie furgonu, którego iedyném przeznaczeniem będzie opatrywać stoły bogatych Anglików w naywybornieysze francuzkie owoce, mianowicie w melony, które zazwyczay w Londynie są i bardzo drogie, i bardzo mizerne.

— W Departamencie Marn-et-Garonne urodził się człowiek nadzwyczayny przez swoie życie ciągle na podróżach przepędzane, i przez swoie badania. Od 50 lat odprawia pieszo podróże z iednego do drugiego końca Europy: przebył również część Rossyi Azyatyckiéy, zkąd morzem przeprawił się dla widzenia Ameryki. Osobliwością iest w nim to, iż nie ma z sobą ani rzeczy ani pieniędzy, a wszędzie znayduie gościnne przyięcie. Wiek nie stłumił w nim gustu do wędrowania po świecie. Podróżuie dotąd, maiąc iuż lat blisko 70 (*Etoile.*)

— Jest do sprzedania w księgarni de Gide fils rue St-Marc Nro 20: Histoire de deux voyages entrepris par ordre du gouvernement anglais, (Historya dwóch podróży odbytych za rozkazem rządu angielskiego) iedna z nich ziemią odbyta pod przewodnictwem Kapitana Franklina; druga morzem, pod rozkazami Kapitana Parry, dla odkrycia przeyścia oceanu Antlantyckiego do morza śródziemnego, przełożona z Angielskiego. Z mappą kraiów ucywilizowanych na których sa oznaczone drogi tych dwóch podróżuiących i ich odkrycia. Cena iednego exemplarza in 8vo 7 fran: 50 c.

z BRUXELLI 13. Sierpnia.

Dnia 11 koło południa goniec gabinetowy francuzki z Hagi do Paryża iadący przez Bruxellę przeieżdżał.

— Hrabina de la Ferronays z orszakiem swoim powracaiąc z Peterzburga do Paryża, przybyła dnia 1 b. m. do naszego miasta i wysiadła do Hotelu de Belle Vue.

— W tych dniach pokazywano w naszém mieście za pieniądze parę koni, nie maiących iak 30 paryzkich cali wysokości. Pochodzą z Laponii i naprzód były w Antwerpii pokazywane.

z LONDYNU 10 Sierpnia.

— Król Jmć założył dnia 10. Sierpnia iako w rocznicę Imienin swoich kamień węgielny nowego budynku w Windsor.

— Rozmaite są zdania względem układu który sądzą iż nastąpił między Deiem Algierskim a Kommendantem naszéy Eskadry. Niektórzy twierdzą, iż wzięto za zasadę nowego układu traktat zawarty z Algierczykami przez Lorda Exmouth; podług zaś innych, Admirał nasz kontentował się wprowadzeniem P Macdonalda, Konsula Angielskiego, do iego mieszkania i urzędu. Zdaie się iż Dey ma prywatną urazę ku niemu. Nie może mu przebaczyć iż zasadził banderę Angielską na swém mieszkaniu. Konsulowie bowiem inni nie umieszczaią swych znaków tylko na mieszkaniach będących za miastem.

— Wprowadzanie węgli do Londynu w Lipcu wyniosło 164,754 Chaldronów, dostawa naywiększa iaka się kiedy w iednym miesiącu zdarzyła.

— Ostatnie listy z Kalkuty zawieraią mniemania bardzo niezgodne o skutku woyny z Birmanami. Jedni sądzą że się wkrótce ukończy, drudzy zaś że potrwa uporczy-

wie. Jednakowoż postępowanie Rządu angielskiego w Indyach dowodzi niejako iż on nieuważa iéy lekkce. Dwa pólki króleskie otrzymały rozkaz udania się z Fort William do Kalkuty; a pomimo woysk wysłanych z Bengalu na granice wschodnie, siły maiące walczyć są wzmocnione 3000 z Bombay i 7000 z Madras; zeyście ma nastąpić w Kangoon, celnieyszym porcie Birmańskim. Ztamtąd woyska te maią się udać do stolicy Amerapoora, wewnątrz, w odległości 5 stopni szerokości. Że zaś położenie tych mieysc iest następuiące: Rangoon, w szerokości 16°44' pólnocnéy, dlugości wschodniéy 96°7', Amerapoora 21°58' szer. pólnocnéy, dlugość wschodniéy 96°6' przeto będą mogły woyska z kraiowców złożone łatwo odprawić żeglugę. Miasto Nieśmiertelnych niebędzie trudne do zaięcia przemocą; lecz nie tak łatwo odkazywać się można na opanowanie Pegu i Arakanu, albowiem charakter tego ludu bardzo się różni od charakteru Indyan. (*Dr. bl.*)

— Przybyły tu depesze z Jamayki które znacznie powiększyły czynność w Rządzie naszym.

— Wyznaczona od Parlamentu Kommissya do zdania sprawy względem zmian poczynić się mogących w prawach naszych Kryminalnych, ukończyła iuż posiedzenia swoie, podaiąc ważne poprawy, mianowicie tyczące się fałszowania.

— W tych dniach uczyniono próbę w Woolwich, w przytomności Xięcia Wellingtona naczelnika artyleryi, iako i wszystkich Szefów korpusu inżenierów i innych znawców sztuki woyskowéy, wynalazku zmarłego Jenerała Carnot, w przedmiocie fortyfikacyi twierdz, podług którego szańce za pomocą zrobionego muru w dole, maią bydź niedobyte. Jednakowoż wynalazek ten nieokazał się dokładnym. Owa kurtina 18 stóp dluga, 20 stóp wysoka, a 6 do 7 gruba, zostala w krótkim czasie przez ogień rokoszuiący zupełnie zniszczona.

— Dany tu przez P. Katalani koncert na dochod ubogich, uczynił przeszło 1150 fun. szter. (46,000 Zllpol.) Ta śpiewaczka da w miesiącu Wrześniu w Newcastle wielkie widowisko muzykalne, na które zjeżdzaią się zewsząd artyści i lubownicy. Dochod z tego koncertu przeznaczony iest na wsparcie cierpiącéy ludzkości.

— Podług gazet z Sidnéy dochodzących do 20 Lutego, żniwo w Nowéy Południowéy Walezyi było tak obfite, że niepotrzeba było żadnego dowozu z innych osad.

— Sąd kryminalny ukończył swoie posiedzenia, niemaiąc potrzeby wydania ani iednego wyroku śmierci.

— Ogłoszono w Hawanie że Król Jmć Hiszpański przydał tytuł wyspie Cuba, zawsze wierna, miastu zaś Hawanie, zawsze naywiernieysze,

— Podatki Indyy wschodnich wyniosly w roku 1820 19.230,462 funt. szter.; w roku 1823 powiększyły się do 22,213,623 f. szter. Wydatki zaś wynosiły tylko 17,901,695 funt. szter.

— Dziennik Mexykański *El Sol* wspomina o gwałtownych poruszeniach; inna gazeta późnieysza El Jris de Xalisco, donosi iż cała ta prowincya okazuie silny opór krokom które chce dyktator Bravo przedsięwziąść, aby mógł odeprzeć Iturbida. » Powiedzą ieżeli chcą, tak opiewa adress kongressu Xalisco podany Kongressowi w Mexyku, iż iesteśmy Iturbidistami; mało to nas obchodzi! głównym iest naszym przedmiotem aby nie uchylić głowy pod iarzmem Dyktatora despotycznego. Jeżeli Bravo, pod pozorem, postępowania naprzeciw Iturbida aby z nim walczyć, odważy się wkroczyć w nasze granice, potrafimy moc odeprzeć mocą.« Ta deklaracya energiczna uczyniła mocne wrażenie na kongressie. Od tego momentu, było kilka taiemnych posiedzeń. I nie potrzeba tylko iednéy iskierki do wzniecenia pożaru całą Mexykańską Rzeczpospolitą niszczącego.

— Wyiątek z listu z Singapon z dnia 5. Stycznia 1824 r. «Mieysce to codziennie ważnieyszém się staie tak co do handlu iako też co do wzrostu ludności. Liczy teraz 10,000 sadowników (planteurs) powiększéy części z Chin. Nowe ulice w rozmaitym kierunku pozakładano, domy z cegieł murowane, a most przy porcie ukończony. Wiele iuż gruntów wydobyto.«

— W końcu Lutego dwa Chińskie okręty z Kochinchiny wyplynąwszy z portu Faigun przybyły w czterech dniach do niższéy Kochinchiny: przywiozły różne artykuły płodów chińskich. Posłaniec Państwa Ava który wyiechał był z deputowanym Kochinchińskim, przybył bez naymnieyszego przypadku do portu Faigun, na okręcie portugalskim, na który go przyięto, gdy okręt iego spalił się w Porcie Penauge. Udał się zaraz do Policyi i mile przyięty został.

— Listy z Kalkutty zawieraią szczegóły nie pomyślnie wróżące o woynie naszéy z Birmanami. Pułkownik Bowen, po dwakroć uderzał na szaniec ieden, lecz odparty zostal z wielką stratą w zabitych i rannych.

— Ostatnie wiadomości od Kapitana Parri są datowane dnia 29. Czerwca z wysp wielorybich. Donosi pomiędzy innemi: iż znayduie się tamże Duński Gubernator albo kupiec i 80 do 90 Eskimów, albo raczéy pokolenie pomieszane Duńczyków z Eskimami. Gubernator ma żonę z Kopenhagi, któraby uważano za nadzwyczaynie wielką i mocną, gdyby niemiala męża przy boku wysokiego na 6 stóp i 4 cale i stósownie grubego. Oprócz tego maią przy sobie młodą dziewczynę, dobrze wychowaną, która gra na Mandolinie, do tego śpiewa i iest na całéy wyspie nayprzyiemnieyszą istotą.

z MADRYTU 6 Sierpnia.

Otrzymaliśmy gazety Lizbońskie dochodzące do d. 24 Lipca, lecz nic ważnego nie zawieraią. Listy iakie tu w małéy liczbie z Portugalii nadchodzą, mowią o wielu officerach Hiszpańskich z byłego konstytucyynego woyska, którzy się na ziemię Portugalską udaią. Królowa portugalska iest ciągle w swoich kraiach, a o iéy wyieździe za granicę, wcale iuż niegloszą,

— Wiadomości z Buenos-Ayres dochodzące do dnia 6 Maia zawieraią, iż chorągiew Króleska powiewa w Chili. Pułkownik Quintanilla, iest naczelnikiem nowego rządu; odkrył on sprzysiężenie na swoie życie; 11 głównych spiskowych kazał natychmiast stracić.— Cały obwód Mendoza okazuie też samą przychylność do sprawy Króleskiéy w Lima i Chili.

— W czasie pożaru w Bilbao udało się żołnierzom francuzkim ocalić wiele towarów i dwa domy. Gorliwość ta osobliwiéy odbiiała przy oboiętności Hiszpanów którzy bezczynnie stoiąc przy głowniach cygara zapalali.

— Urzędnikom Inkwizycyi w Barcellonie podwakroć iuż wypłacano zaległą pensyą. Nawet rozpoczęto niektóre naprawy około więzienia tamteyszego. Ztém wszystkiém wnosić z tego niemożna iescze o przywróceniu Inkwizycyi.

z NEAPOLU 26 Lipca.

JKMość raczył znakomitą liczbę osób posunąć na stopnie Kawalerów i Dam honorowych dworu, wielu także ozdobił orderem S Januaryusza. Xiąże Andrzéy Rasumowski sam ieden tylko ozdobiony został wielką wstęgą orderu S. Ferdynanda i zasługi. Mocą różnych innych postanowień uwolnił także Monarcha od służby wielu urzędników tak administracyynych iako też sądowych.

— Zdrowie Xiężnéy Kalabryi i Xięcia Ludwika iest w iak naylepszym stanie. Króleskie dziecię ssie piers swoiéy dostoynéy Matki; tkliwy ten przykład nie będzie stracony dla szczęścia rodzin.

z NAD GRANICY TURECKIÉY 24 Lipca

— Niedawno przez nas zapowiedziane nowe pismo Smirneńskie mniema: że flotta Kapudana Baszy przed Mityleną oczekiwać będzie na wielką eskadrę egipską, maiącą wypłynąć z Alexandryi na końcu Czerwca. Pismo kończy pochwałą wielkorządcy Smirny, Hussana Baszy, który iest oycem Rajahów i obrońca Greków spieszących ze wszech stron do Smirny. Smirneńczyk zaprzecza udaniu iakoby *Spectateur oriental* z woli Baszy był zakazany.

— Dnia 8. Czerwca około godziny 5 rano Flotta Egipska z 17 okrętów złożona, przy Kandyi krążąca, odpłynęła ku wyspie Caso maiąc zamiar tamże wylądować. Mieszkańcy wzięli się do oręża, obsadzili wszystkie mieysca dostępne, poprzysiągszy zginąć lub zwyciężyć. Turcy pod zasłoną dział eskadry swoiéy, na próżno usiłowali dostać się do lądu, odparci kierowanym zręcznie ogniem bateryy nadbrzeżnych. Noc wreszcie zakończyła bitwę, lecz nie zmnieyszyła bynaymniéy niespokoyności mieszkańców, ciągle bowiem spostrzegane błyskanie dział przy samym końcu horyzontu dawało znać o obecności strasznego nieprzyiaciela.

Równo ze świtem uyrzeliśmy okręty egipskie przybliżaiące się. Natarcie było żwawe, trwało do godziny 4 po południu, poczem Ismail Gibraltar cofnął się ze swoią eskadrą od brzegów naszych i zupełnie nam z oczu zniknął.

Sądziliśmy się iuż za wybawionych z oczywistéy zguby, a złożywszy dzięki Wszechmocnemu, zaięliśmy się opatrzeniem rannych. W następnych dniach krzątaliśmy się około naprawienia szkód poczynionych.

Dnia 10. przednie czaty zawiadomiły o zbliżaniu się iakieiś Flotty, a w krótce poznaliśmy nieprzyiaciela w nayweiększym porzadku ku wyspie żeglującego. Ismail Gibraltar na czele większéy części woyska swoiego, postępował ku stronie wyspy naymocniéy oszańcowanéy i straszny ogień sypać rozkazał. Kilka iuż godzin trwała walka, gdyśmy znagła przerażaiące krzyki za sobą usłyszeli. Był to nieprzyiaciel który właśnie na północno-zachodnim brzegu wyspy wylądował. Tak więc we dwa ognie wzięci, mimo naywiększych wysileń w krótce rozproszeni zostaliśmy. Czterysta do pięciuset obywateli naszych z bronią w ręku legło na placu. Reszta schroniła się w góry Caso lub na poblizkie usła wyspy. Domyślamy się iż większa część żon i dzieci naszych dostała się w ręce nieprzyiaciela.

DODATEK

D O D A T E K

Do Numeru 69. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 28 Sierpnia 1824.

z RZYMU 2 Sierpnia.

Jego Swiątobliwość wydał dnia 17 Maia r. b. *Breve* tyczące się Jezuitów. W tém *Breve*, zaczynaiącém się od wyrazów: *Cum multa in urbe*, Oyciec S. przypomina, iż Kollegium rzymskie pierwiastkowo winno założenie swoie, wspaniałéy hoyności Grzegorza XIII i gorliwości S. Ignacego Loyoli: że Papieże powierzyli to kollegium towarzystwu które przez swoie starania szczęśliwie odpowiadało celowi, dopóki tylko istniało. Pius VII wskrzeszaiąc one w 1814, miał szczególniéy na celu kształcenie młodzieży, a Papież panuiący oświadcza, że wie z pewnością iż poprzednik iego miał zamiar przyzwać towarzystwo do kollegium rzymskiego. J. S. zaiął się niebawnie tym zamiarem, i złożył w tym celu radę Kardynałów, któréy polecił przedsięwziąść środki dobre wychowanie młodzieży zapewniaiące, iako iedyny i nayprędszy sposób przekształcenia moralnego. I dla tego Oyciec S. ustępuie i zapisuie na wieczne czasy Towarzystwu J e z u s o w e m u i Oycu L. Fortis iego Jeneralowi, kollegium rzymskie, z kościołem S. Ignacego, kaplicą z nim stykaiącą się nazwaną oyca Caravita; muzeum, bibliotekę, obserwatoryum i wszystko co do niego należy.

Jezuici utrzymywać będą w tém kollegium szkoły tak iak ie utrzymywali do roku 1773, a Papież chce aby dodano ieszcze tylko katedrę wymowy świętéy, fizyki i chemii. «Polecamy im, wyraża Oyciec S, aby przez gorliwość dla Religii, którą powinni bydź ożywieni, i stósownie do celu towarzystwa, które powinno się zaymować pracą około zbawienia dusz, starali się nie tylko uczyć młodzież nauk i umieiętności, lecz aby ią usposabiali do ćwiczeń nabożnych ustanowionych w zgromadzeniu, i poświęcali się także dla innych prawowiernych w pomienionéy kaplicy.» J. S. przeznacza im na ten koniec 12,000 Tal. rzymskich, które im corocznie będą wypłacane ze skarbu, zacząwszy od miesiąca Października r. b. Utrzymuie prawa i przywileie kollegium w rozdawaniu stopni doktorskich w sztukach pięknych i teologii, i w przyymowaniu do kongregacyi *N. M. Panny Zwiastowania*, nazwanéy Prima— Primaria. Jezuici wydawać będą, stósownie do okoliczności, spostrzeżenia astronomiczne i innne rzeczy które osądzą za użyteczne dla nauk. Kardynał Pacca otrzymał polecenie wprowadzić ich do kollegium w miesiącu Październiku, aby lekcye rozpocząć mogli w Listopadzie pod opieką N. P a n n y i innych świętych. Prócz tego J. S. przedsięwziął utworzyć kollegium dla szlachty, i powierzyć ie Jezuitom, i na ten koniec oddaie dom wieyski w Tivoli, który był wystawiony przez dawne kollegium Szlacheckie. Oyciec S. kończy przesyłaniem życzeń do Niebios aby ci na których włożył tak trudny obowiązek godnie go dopełnili. Breve iest podpisane przez Kardynała Józefa Albani, Sekretarza Brevjów. (*Monit. Un.*)

— Dnia 24 Lipca stracono na placu *della Bocca della Verita* Jakóba Cardelora i Dominika Maygi sławnych naczelników złoczyńców, który przez długi czas napastowali tuteysze okolice.

Ci dway winowaycy otrzymali pomoc duchowną i okazali oznaki skruchy.

Sąd ten prędki i surowy zatrwoży ostatecznie, towarzyszów ich zbrodni, których prócz tego woyska nasze zupełnie prawie rozproszyły.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Histoire de la Vie et des Ouvrages de Raphaël i t. d. Historya życia i dzieł Rafaela, przez Pana Quatremère de Quincy, z portretem Rafaela, przez niego samego, podług sztycharza Coigny z dodaniem *Jac simile* pisma Rafaela w 1. Tomie in 8vo — u drukarza Gosselin w Paryżu, cena 9 fr.

(*z Dziennika Rozpraw.*)

Dzieie Rafaela obeymuią razem historyą sztuki; przed nim, malarstwo było tylko wystawieniem, zimném i nieczułém natury. Wyraz namiętności, ideał form, poezya kompozycyi, ubiór malarski nie znane są iego poprzednikom, to zaś co późnieysi do tych rzeczy dodali, uważane bydź może tak dobrze iak zbyteczne. Niektóre znaki téy doskonałości okazały się iuż w dziełach nieiakiego *Massaccio*, *fra Bartholomeo* i kilku innych; lecz te pierwsze promienie światła genialnego były przeznaczone na to aby zniknęły przed słońcem Rafaela; żaden z iego naysławnieyszych współczesnych, *Leonardo de Vinci*, ani *Michał-Anioł*, ani *Ticyan*, ani *Corrège*, niebyli, iak on, w tym stopniu doskonałemi malarzami.

To iest wyobrażenie, podług nas bardzo słuszne, które Pan Quatremère powziął o Rafaelu, i za pomocą którego pod piórem dowcipném i uczoném Autora opis życia i dzieł malarza z Urbinu, stał się kompletnym kursem historyi, iako też teoryi malarstwa. Na wyprowadzenie systematu wzrostu i dokładnego rozwinięcia sztuki z prostego uważania niezliczonych dzieł Rafaela, dosyć było pisarzowi przeyść ie podług porządku dat, z tą krytyką światłą i trafną iaka cechuie wszystkie zdania i pisma szanownego sekretarza Akademii sztuk pięknych.

Opis nauk, prac, domowego życia, pomyślności i sławy Rafaela wystawia również, w dziele Pana Quatremère, obraz ciekawy obyczaiów i stósunków towarzyskich w iakich się znaydowali artyści owego czasu, obraz wcale różny od stanu i zwyczaiów dzisieyszych malarzy: była to wtenczas młodość sztuki i wiek złoty artystów.

Niepewną iest ta powieść która przypisuie Rafaelowi różne dzieła snycerstwa, iak to sam dzisieyszy dzieiopis iego uważa. Lecz bez wątpienia znaydują się w Rzymie i we Florencyi budowy, stawiane podług iego rysunkow i pod iego kierunkiem. Co do iego prac malarskich, te są w takiéy liczbie iżby były dostatecznemi do uwiecznienia pamięci i zatrudnienia dziesięciu naypracowitszych malarzy naszych czasów. Zbiór sztychowany Rafaela obeymuie więcéy czterech set sztuk, i to są *freski* takie, iak n. p. Watykanu, i sklepienia Kościołów i pałaców rzymskich okryte malowaniem, lub wielkie obrazy iak n. p. *Święta Cecylia*, *Spasimo*. *Familia Jezusa pomiędzy Aniołami*, *S. Michał* i *Przemienienie Pańskie*; wszystkie zaś te prace wykonane w przeciągu mniéy iak dwudziestu lat!

Gdyby ta dziwna płodność i bogactwo talentu postrzegać się dawało tylko w samym Rafaelu, zaiste nie możnaby z tąd nic wnosić względem innych ludzi, ani się dziwić iż takie cuda się nie powtarzaią. Lecz naywiększa część artystów owego czasu pokazuie się że była obdarzona mniéy więcéy tą samą zdolnością: *Juliusz Rzymski* szedł obok swoiego Mistrza tak dobrze w architekturze iak w malarstwie; *Leonardo de Vinci* był razem malarzem, architektem i mechanikiem; *Michał Anioł* razem wielkim snycerzem, wielkim malarzem i wielkim architektem; ten sam geniusz który mu służył do wzniesienia kopuły Ś. Piotra zatrudniał go prowadzeniem wodociągów, i wznoszeniem warowni!

Za dni naszych, nie tylko że artyści nie oddaią się kilku rozmaitym sztukom, ale nawet są dalecy, aby mogli wystarczyć należycie iednéy. Lecz im większa iest w tém różnica, tém mniéy właściwie byłoby uważać ią za dowód niższości teraz żyiących ludzi: iest ona raczéy skutkiem postępu wielu rzeczy.

W tych pierwszych epokach odrodzenia się malarstwa i architektury, szło tylko o to aby posiadać sztukę i mieć do niéy geniusz, i chociaż ten geniusz nie był pospolitszym na ów czas iak iest dziś, tam gdzie się on znaydował wszystko szło z łatwością; teraz ze sztuki zrobiła się umieiętność; nastały trudności i przeszkody rozmaite.

Dla malarza, do żywego uczucia pięknych form natury, do poznania bystrego i światłego zalety nowszych arcy-dzieł, przybyła konieczna nauka myologii i praca na wzór starożytny. Świetne, śmiałe a czasem dziwaczne pomysły, obok nich proste i przemawiaiące obrazy legendy, ustąpiły mieysca utworom historycznym naypoważnieyszym. Nie dosyć iuż iest na malarskiém rozporządzeniu i dowcipnie dobranych szczegółach, potrzeba dziś zachować prawdę we wszystkiém, trzymać się mieysca, czasu, obyczaiów i ubiorów właściwych. Do każdego obrazu radzić się wypada dzieiopisów, geografów, naturalistów, autorów klassycznych, zastanawiać się nad medalami i kameami, przewracać gabinety antykwaryuszów. W obrazie w którym wiele figur przypada, nie przestaią na główney *gruppie* i kilku innych osobach trafnie i z gustem oddanych, wymagaią teraz, aby naymnieyszy szczegół nie był zaniedbanym, aby był wyszukany, wypracowany i wykończony; nie ma odpoczynku póki wszystko nie iest na swoiém mieyscu; tym sposobem schodzą miesiące i lata nad iedną kompozycyą.

To samo iest we względzie Architektury: nauka budowniczego obciążoną została mnóstwem kombinacyy; znacznie pomnożyły się potrzeby którym architektura zaradzić powinna i istała zbyteczna surowość w tém wszystkiém co się tycze pra-

widel, przyzwoitości, symetryi. Każdy oddział téy sztuki wymaga teraz osobnego człowieka. Już oddawna iedno życie całe nie iest dostateczném do ukształcenia i pracy architekta tak zwanego, któryby razem był Inżenierem cywilnym i woyskowym.

Z tym wszystkiém, to tłumaczenie wyrozumiałe, dla czego artyści dzieysi mniéy od ówczesnych pracować mogą, nie wyłącza innych przyczyn które Pan Quatremère daie niepłodności naszéy, i nie osłabia trafności uwag iego i rad w téy mierze udzielonych.

Pan Quatremère tę płodność Rafaela i iego naysławnieyszych współczesnych, tę niezliczoną liczbę arcy-dzieł, wykończonych pod kierunkiem i nazwiskiem ich, przypisuie pomocy niedosyć używanéy lub dziś mało cenionéy uczniów, którzy nie maiąc ieszcze wielkiéy nauki, lub nie czuiąc się mocnemi, zaiąć pierwsze mieysce, ograniczali swoie zdolności i sławę, aby dobrze służyć w pracy tym których uważali za swoich mistrzów. Zwyczay ten był szczęśliwie zachęcanym od Rządów ówczesnych, a raczéy zachęcał się sam korzyścią wynikaiącą z zachowania mieysca i stopnia iakie każdemu naznaczyła wysokość iego usposobienia: podobnie iak w naturze, któréy wszystkie działania dla tego są tak dobrze urządzone, iż każda rzecz bierze sama z siebie mieysce które iéy iest przeznaczone.

„W miarę, mówi Pan Quatremère, iak wzrastała sława Rafaela, pomnożyła się liczba zdatnych uczniów uczęszczaiących do szkoły iego. Wielu z nich korzystało nie tylko z iego myśli, ale i sposobów. Rozdzielili między sobą wykonanie rozmaitych przedmiotów które wchodziły do iego kompozycyi, i pewny rodzay podziału pracy został między niemi zaprowadzony. Wiadomo że postępowanie zwyczayne było takie: W dziełach oryginalnych, rysunek podeymował Rafael, Juliusz Rzymski trudnił się wykonaniem, wykończenie ostatnie dawał sam Mistrz (Rafael). — W kopiach: przerysowanie czyli zdięcie kopii odbywało się za pomocą uczniów, którzy byli nayczęściéy drugiego lub trzeciego rzędu malarzami, zaś Juliusz lub Rafael sam kończyli te kopie" Ten iest, podług Pana Quatremère, sposób, przez który artysta nieiako powiększa się i pomnaża, i za pomocą którego dokonywać może wielkich rzeczy. Życzeniem iest autora aby ten przykład był naśladowany od malarzy naszych czasów; łączemy to życzenie z naszem bez wielkiéy atoli nadziei.

Bez wątpienia byłoby bardzo do życzenia aby ci z naszych malarzy którzy przez wyższość talentów swoich są nieiako Naczelnikami szkoły francuzkiéy, mogli na wzór Mistrzów włoskiéy szkoły, znaleśdź uczniów powolnych, mniéy skwapliwych do współubiegania się o sławę z nauczycielami, a więcéy cierpliwych do wytrawienia swoiéy nauki i bardziéy dbałych o to, aby przykładać się do sławy i zysku wielkich przedsięwzięć, aniżeli imię swoie dawać na miernych i nic nie znaczących Dziełach. Na nieszczęście nie taka iest dążność teraźnieyszych szkół, i trudno będzie przywieśdź ie do tego stopnia pożądanego.

Oprócz tego, że duch czasu nie iest ten, aby się ludzie lubili oddawać pod czyią opiekę, i chcieli żyć w stanie pewnego posłuszeństwa i sforności, nadto ieszcze iest druga przyczyna która się sprzeciwia, aby stósunki Mistrza z uczniem dłużey trwały nad zakres pierwszych początków malarstwa: chcemy tu mówić o niezbędnéy wędrówce do Rzymu, która trwa lat kilka, a iest trudno aby za powrotem młody artysta uczuł się skłonnym powrócić pod zwyczaie, nałogi a nadewszystko pod posłuszeństwo szkolne. Widzieliśmy wprawdzie niektórych, co przyciśnieni potrzebą, zniewoleni byli pracować pod rozkazami Mistrzów maiących zyskowne roboty; lecz tacy pracowali bardziéy iak wykonawcy a nie iak uczniowie, nie przywiązuiąc się do żadnéy szkoły w ogólności i nie zostaiąc w niéy na dłużéy iak na czas zakreślony, i to potaiemnie, a zatém bez przywiązywania ceny do dokładności choćby ią osiągnęli; zgoła bez współ-ubiegania się a zatém bez żadnéy z tych korzyści które były właściwe systematowi szkolnemu, i bez tego wszystkiego cośmy widzieli u dawnych Mistrzów włoskich.

Ażeby to mogło bydź inaczéy, potrzeba byłoby aby Rząd nakazuiąc wielkie roboty, powierzał ie tylko małéy liczbie malarzy pierwszego rzędu do którychby się inni udawać musieli, pod karą zostania w nieczynności. Do wydoskonalenia dzieł i pomyślności wielkich przedsięwzięć ten sposób byłby bez wątpienia naylepszym; lecz nim do tego przyydzie, co tu przeciwieństwa, co oporu, co trudności do przezwyciężenia!

Nie idąc tak daleko możnaby przecież w rozdziale prac i zachęceń dać więcéy baczności i czynić lepsze wybory. Co do pracy, nie przechodzić pewnego stopnia mierności poniżéy którego wszystko co się czyni iest na zawstydzenie wieku; co do zachęceń, uważać iż te są bez nieprzyzwoitości, tam gdzie iest dostateczna siła do ich zasłużenia; lecz bywaią nieużyteczne a nawet szkodliwe, tam gdzie téy siły nie dostaie i gdzie mimo wszelkich nagród praca na próżno się wysilać będzie i nigdy swoiego celu nie dopnie.

Lecz kto będzie sędzią? kto weźmie na siebie obowiązek otworzyć świątynie w pośród cisnącego się tłumu i kto wybierze tych którzy maią weyśdź do Przybytku nauk a zabronić mieysca tym, którzy dla dobra własnego i dobra ogółu powinni szukać szczęścia i sławy gdzieindziéy?

Będzie temu lat kilka, iak Pan Quatremère udzielił członkom czwartego wydziału Instytutu myśli, któreby bez wątpienia Rząd był przyiął, gdyby mu ie przedstawiono, z wnioskiem przychylnym Zgromadzenia. Na nieszczęście te myśli miały nieiaki związek z urządzeniami dawney akademii; młode przesądy, nie mniéy despotyczne od dawnych, uczyniły gwałt rozumowi i proiekt został uchylonym bez długiego nawet zastanowienia się.

Godnemi zaiste są zwrócić ludzi do tak zbawiennych prawideł te uwagi, któremi Pan Quatremère kończy historyą życia i dzieł Rafaela, i które, podług iego własnych wyrazów, zawieraią nieiako moralność księgi. Jakożkolwiek bądź, to dzieło zostanie się iak drogi wzór opisu życia sławnych artystów. Nikt lepiéy dotąd nie umiał dać nam poznać naywiększego z nich w iego dziełach i osobie, ani z dzieiów iednego człowieka wyprowadzić więcéy zbawiennych prawd i oświecaiącéy nauki dla użytku wszystkich ludzi.

Malte Brun.

ROZMAITOSCI.

— Król i Królowa wysp Sandwichskich, którzy niedawno rozstali się z tym światem w Londynie, byli władcami wysp *Owhyhie*, *Mowie*, *Wahou*, *Morotoï*, *Renaï*, *i Tahourowa*.

Tamehameha II, syn i następca wielkiego Tamehamehy, wstępuiąc na tron oyca swoiego, nieodziedziczył ani iego biegłości ani odwagi. Będąc panem kilku wysp niepodległych, władza iego zachwiała się przy śmierci Tamehamehy I. z powodu roszczeń znacznieyszych naczelników, którzy z uprzykrzeniem dźwigali iarzmo iakie na nich włożył Xiąże dzielny i dumny. Już w epoce w któréy P. Freycinet Kapitan zwiedzał te okolice, w czasie swoiéy podróży około świata które w tych chwilach wydano, Tamehameha II lękał się o spokoyność państw swoich. Zdaie się iż podróż iego do Anglii z Królową Kamahamarou, ulubioną iego żoną, była przedsięwziętą iedynie w zamiarze wezwania pomocy, którą sądził potrzebną dla siebie aby utrzymać swoię powagę; lecz źle się udał w tym względzie, albowiem Anglicy niezaymuią się bynaymniéy temi wyspami, które zwracaią na siebie raczéy uwagę Anglo-Amerykanów i Rossyan. Z resztą należy ubolewać nad losem tych dwóch wyspiarzy, zmarłych, iak się zdaie, z powodu wielkiego na nich działania atmosfery zimnéy i wilgotnéy, a podobno i dla zaniedbania środków do zapobieżenia iéy wpływu na ich zdrowie w ciągu tak długiéy podróży.

Kamahamarou była siostrą i razem iedną z żon Króla. Miała około lat 17 gdy wyprawa Kapitana Freycinet wylądowała na wyspę Owhyhie. Wzrost iéy był pod ówczas 5 stop i 6 cali; oczy miała czarne, nos cokolwiek wielki, wargi rozpadłe i piękne zęby, włosy długie, czarne i gładkie, i lekki znak na iagodzie lewéy. W ogólności iéy postać niebyła odrażaiąca, a charaktér iéy zdawał się słodki i uprzeymy. Po śmierci Tamehameha I, Król i Królowa nie uznali za potrzebne stósować się do zwyczaiu przyiętego powszechnie na ich archipelagu, wybiiania sobie iednego lub więcéy zębów. Z resztą, ponieważ wizerunek Królowéy Sandwich, starannie zrobiony, ma się znaydować w atlasie historycznym *Podróży około świata*, który wydaie w téy chwili Xięgarz Pillet starszy, przeto będzie można tam sprostować nietylko niedokładne uwagi które tu podaiemy, lecz ieszczę niezliczoną liczbę szczegołów ciekawych o dwóch osobach których zgon tak opłakany. (*Cons. Imp.*)

— Zmarły władca Hayty wyspy, założył w stolicy państwa swoiego szkołę, w któréy uczono ięzyków, nauk, umieiętności i sztuk iakich uczą w uniwersytetach Europeyskich. Rapport w r. p. zdany do tamteyszéy Kommissyi Oświecenia, wielkie oddaie pochwały szkole Narodowéy pod kierunkiem P. Plet, toż szkołom PP. Hilaire, Addibert i Rostan, w których uczą pisać, czytać, rachunków i grammatyki. — Naynowsze zaś doniesienia, zawiadomiaią nas o założeniu Uniwersytetu w *Port-au-Prince* w podobnym prawie sposobie jak Europeyskie; przewodniczy mu Dr. Fournier-Piscay, Kanclerzem uniwersytetu mianowany. (Mouth. mag. 1823)

— Rząd w Münich zwraca na to uwagę aby budynki rządowe iako też i prywatne obrocone były frontem do południa pod kątem prostym. Nowo wystawione budynki szkolne wszystkie maią takie położenie.

— Niedawno obronił w Londynie dwóch obwinionych, niespodziewany Adwokat, to iest: *jezyk Angielski*. Pewien dzierżawca oskarżył dwóch ludzi, iż mu ukradli 36 funtów siana. Lecz gdy się pokazało, iż łąka, na któréy kradzież popełniono, dwoma dniami wprzódy skoszoną była, pytano się dzierżawcy, czy się to *sianem* nazywa? On odpowiedział iż nie. Pytano się powtórnie czyli to nie była trawa? podobnież i temu zaprzeczył. „Pytano się go w reszcie iak się nazywa to co mu ukradziono?" Dzierżawca nie wiedział co miał na to odpowiedzieć i iego Adwokat zeznał, iż niemasz żadnego słowa do wyrażenia przedmiotu kradzieży. Odrzucono więc skargę.